

Kompania Węglowa w czasie obrad XXII Szkoły Eksploatacji Podziemnej o działaniach łagodzących skutki kryzysu

Nowa elektrownia i nowa kopalnia

Nowa kopalnia Kompanii Węglowej w Lubelskiem może zacząć pracę za 11 lat. Za trzy miesiące będzie wiadomo, z kim KW rozpocznie budowę nowej elektrowni na terenach po dawnej kopalni Czeczott. Obie inwestycje, zdaniem zarządu, są długofalowymi działaniami antykryzysowymi. KW na bieżąco racjonalizuje koszty.

– Kryzys jest okazją do poszukiwania nowych sposobów na to, jak skutecznie budować trwałe podstawy przewagi konkurencyjnej. Już w wrześniu ubiegłego roku przyjęliśmy program działania antykryzysowego, na bazie którego został opracowany i przyjęty plan techniczno-ekonomiczny na rok bieżący. Jest on ukierunkowany na racjonalizację kosztów działania, zakładających po pierwsze zrównoważenie budżetu, a po drugie dostosowyjących poziom produkcji do potrzeb rynku – mówiła Joanna Strzelec-Łobodzińska. – Porównując koszt jednostkowy na tonę, za sprawą działań oszczędnościowych i restrukturyzacyjnych jesteśmy o 6,5 proc. tańsi od branży ogółem. Jeżeli z kolei dane Kompanii Węglowej porównamy do reszty górnictwa, jesteśmy tańsi o 12,2 proc.

NA ŚLĄSKU KOPALNIA, W LUBELSKIM KOPALNIA

– W systemie długofalowych działań antykryzysowych skupiliśmy się na naszych nowych zamierzeniach i najbardziej znaczących inwestycjach – kontynuowała pani prezes – a więc nowej elektrowni i nowej kopalni. Sięgamy po nowe złoża węgla, ponieważ chcemy już teraz tworzyć inwestycje, które pozwolą nam na skuteczne konkurowanie z najtańszymi producentami. Stąd 22 października 2012 r. minister środowiska na wniosek Kompanii Węglowej udzielił nam koncesji na poszukiwanie i rozpoznanie złóż węgla w rejonie Pawłowa. Występujące tam złoża charakteryzują się bardzo dobrymi parametrami jakościowymi i mało skomplikowaną tektoniką, a to oczywiście przekłada się na koszty.

Drugą naszą najważniejszą inwestycją jest budowa nowego bloku energetycznego. Mamy aktualnie zrealizowane feasibility study tego

przedsięwzięcia, prowadzimy też rozmowy z kilkoma inwestorami z Chin i Korei i za około trzy miesiące dokonamy ostatecznego wyboru inwestora. Mamy raport środowiskowy, dokonaliśmy także zakupu niektórych działek, porządkując sprawy własnościowe terenu, gdzie ma stanąć nowy blok energetyczny. Myślę, że gdyby długofalowe działania antykryzysowe zostały zrealizowane wcześniej, to nowa elektrownia zredukowałaby zapasy węgla na składach Kompanii Węglowej do minimalnego poziomu.

Reasumując – nasze działania antykryzysowe można traktować jako wyprzedzające i zapobiegające skutkom kryzysu. Nie możemy stać w miejscu. Musimy nadążać za potrzebami i realizować inwestycje, których oczekuje od nas gospodarka. Przyjęta polityka energetyczna kraju daje nam takie możliwości, wskazując na węgiel jako nadal podstawowy nośnik bezpieczeństwa energetycznego kraju. Musimy wyznaczyć nowe cele zarówno bezpieczeństwa energetycznego kraju, jak i nowe cele dla siebie.

NOWA KOPALNIA

Głównym kierunkiem ekspansji Kompanii Węglowej będzie zagłębie lubelskie, gdzie spółka planuje budowę nowej kopalni. Mówił o tym podczas obrad Marek Uszko, wiceprezes zarządu KW SA. – Wybraliśmy firmę, która na zlecenie Kompanii Węglowej wykona 8 otworów, ustaliliśmy ich lokalizację i uzgodniliśmy z właścicielami nieruchomości kwestie techniczne – poinformował Marek Uszko. – Oceniamy, że za około 2 lata będziemy dysponowali pełną dokumentacją geologiczną, która będzie podstawą do utworzenia projektów zagospodarowania złoża i wystąpienia o koncesję na eksploatację – dodał wiceprezes. – Firma Dalbis wykona 8 odwiertów o głębokości od 820 do 965 metrów o łącznej długości ponad 7 kilometrów. Wyniki wierceń dadzą podstawy do opracowania dokładnego profilu geologicznego złoża. Wykonywanie odwiertów rozpocznie się wiosną, najpóźniej w kwietniu 2013 r. Prace badawcze potrwać maksymalnie dwa lata. Ich wyniki posłużą do stworzenia projektów budowy na tym terenie kopalni.



Joanna Strzelec-Łobodzińska, prezes KW: W systemie długofalowych działań antykryzysowych skupiliśmy się na naszych nowych zamierzeniach i najbardziej znaczących inwestycjach – na nowej elektrowni i nowej kopalni

Zarys harmonogramu sporządzony w oparciu o wstępną koncepcję uzyskania pierwszego wydobycia ze ściany wykazuje, że inwestycja pochłonie około 3,7 mld zł w ciągu około 11 lat. Docelowy model zakłada budowę kopalni jednoruchowej z dwoma szybami centralnymi i jednym peryferyjnym. Wydobycie na poziomie 20,0 tys. t/d, tj. ok. 5 mln t/rok, prowadzone będzie na bazie dwóch wysokowydajnych ścian o długości od 200–250 m i wybiegach sięgających 3000 m. Kopalnia zatrudniać będzie około 2000 osób – mówił Marek Uszko.

Według aktualnych informacji geologicznych zakłada się, że szacunkowa wielkość zasobów bilansowych węgla wynosi 840 mln ton, z czego 185 mln stanowią zasoby operatywne, czyli nadające się do eksploatacji.

BUDOWA ELEKTROWNI

– Nowa elektrownia o roboczej nazwie Czeczott będzie zlokalizowana w miejscowości Wola na Śląsku na terenach KWK Piast Ruch II i działkach sąsiadujących. Przyjęte założenia to: moc elektrowni do 1000 MW, zużycie węgla o kaloryczności poniżej 20 MJ/kg od 2,5 do 3,5 mln ton rocznie – mówił

podczas sesji Tadeusz Soroka, dyrektor Biura Projektów Strategicznych Kompanii.

Nadrzędnymi celami przedsięwzięcia są dywersyfikacja działalności Kompanii oraz zagwarantowanie sobie zbytu węgla o niskiej jakości, który w okresie dekonjunkury gospodarczej jest trudno zbywalny, co jest dotkliwym obciążeniem organizacyjnym i finansowym dla Kompanii Węglowej.

Wstępne studium wykonalności potwierdziło opłacalność projektu budowy nowoczesnej elektrowni. Dodatkowym argumentem podjęcia budowy elektrowni jest również fakt, iż Polska nie ma technologicznych i finansowych możliwości nagłej i radykalnej zmiany struktury paliwowej w segmencie wytwarzania energii w perspektywie krótko- i średnioterminowej, tak że będzie miała spore trudności w wypełnieniu warunków pakietu klimatycznego w zakresie ograniczania emisji.

Budowa wysokosprawnej elektrowni, około 45 proc. sprawności, która może ograniczyć emisję dwutlenku węgla nawet do 30 proc. w stosunku do obecnie funkcjonujących bloków energetycznych, jest w kontekście polityki klimatycznej jak najbardziej zasadna.

NA PODSTAWIE: WWW.KWSA.PL/AKTUALNOSCI

PROSTO Z BRUKSELI

Marcinkiewicz o ETS-ie: Nie można zmuszać do biegu konia, który upadł

Komisarz ds. klimatu wzięła udział w spotkaniu Europejskiej Partii Ludowej (EPP). Connie Hedegaard musiała się mocno tłumaczyć z ostatnich propozycji legislacyjnych zaproponowanych przez Komisję Europejską. Dotyczyły one konieczności zmian w harmonogramie handlu prawami do emisji CO₂, tzw. backloadingu (wstrzymanie aukcji 900 mln uprawnień), z powodu dramatycznie niskich cen praw do emisji, które miały być stimulatorem rozwoju energetyki odnawialnej.



Polscy posłowie sprzeciwiają się ręcznemu sterowaniu cenami, ponieważ jest to niezgodne z ogólnie przyjętymi zasadami wolnego rynku. Zdaniem obecnego na spotkaniu posła Bogdana Marcinkiewicza działania KE prowadzą jedynie do niezgodnych z prawami rynku konsekwencji. Procesy, które usiłuje się wprowadzić, są – jego zdaniem – nierynkowe, mało skuteczne i nieprzewidywalne w skutkach.

– Wprowadzenie pakietu 3x20 w krajach Wspólnoty wywołuje bardzo duże zamieszanie, zwłaszcza w regionach, w których przemysł energochłonny jest podstawą wciąż rozwijającej się gospodarki. Zmagamy się

z poważnymi zagrożeniami i kryzysem gospodarczym i gdy wydaje nam się już, że mamy koncepcję uzdrowienia sytuacji i stabilnego wzrostu, to proponuje nam się nowe obciążenia. W dobie kryzysu tymczasowe rozwiązania wycofania aukcji nic nie zmienią w procesie długoterminowym – grzmiał mocno podenerwowany Marcinkiewicz, który stwierdził jednocześnie, że obywatele UE nie mogą godzić się na działania Komisji Europejskiej ad hoc.

– Polityka ideologiczna nie jest i nie będzie praktykowana w Parlamencie Europejskim – mówił śląski deputowany, który odniósł się też do dramatycznej sytuacji w Elektrowni

Rybnik, której głównym udziałowcem jest francuski koncern EDF.

– Chcemy w Polsce, w Elektrowni Rybnik, wymienić stare i mało efektywne turbiny na nowoczesne i nisko emisyjne, a zarzuca nam się łamanie europejskiego prawa. Ciekawe, gdzie będziemy szukać pieniędzy na dalsze dotowanie OZE, jeśli odejdzie od nas największy sponsor tej inicjatywy Węgiel Kamienny. Podobnie jak wielu posłów odnoszę wrażenie, że węgiel, który jest paliwem przyszłości na całym świecie, w Europie traktowany jest jak największe zło – dodał Bogdan Marcinkiewicz.